

Po ile to dziecko?

24 listopada 2020

W dobie wszechobecnych protestów społecznych mających rzekomo zwrócić uwagę na łamanie podstawowych praw człowieka, w sercu Europy, które jest siedzibą instytucji Unii Europejskiej – najjaśniejszej obrończyni praworządności, w listopadzie bieżącego roku odbyły się Targi Dziecięce „Men Having Babies”. I wcale nie chodzi tu o sprzedaż zabawek, ubranek dziecięcych czy mebelków. Towarem są same dzieci, które nabyć można za „grubą kasę”.



Jeśli homoseksualny mężczyzna dysponuje kwotą od 90 tys. do 150 tys. dolarów i ma ochotę zabawić się w rodzica, może skorzystać z szerokiej oferty targów. Katalog usług obejmuje wynajęcie macicy na 9 miesięcy, pokrycie kosztów przelotów, noclegów, dostarczenia materiału genetycznego i innych opłat związanych z transakcją. Homoseksualiści mogą sobie także wybrać rasę, płeć, kolor włosów czy oczu przyszłego dziecka. Oferta obejmuje również ubezpieczenie przedmiotu sprzedaży, gdyby dziecko zmarło podczas pierwszego roku zabawy w dom.

Targi Dziecięce odbyły się w belgijskiej stolicy, mimo że proceder ten jest tam prawnie zakazany. Miały one już miejsce w Paryżu, Tajpej, w grudniu planowane są w Tel-Awiiwie, a

środowiska aktywistów milczą. Czyżby w tym przypadku nie zostały złamane prawa człowieka?

Lesbijki i feministki tak głośno wykrzykują na ulicach polskich miast, że nie są inkubatorami, a nie zabierają głosu odnośnie surogacji, która powodowana jest najczęściej trudną sytuacją materialną kobiet, które ulegają w ten sposób uprzedmiotowieniu i sprowadzeniu właśnie do roli inkubatora.

Uprzedmiotowieniu ulegają przede wszystkim same dzieci, traktowane jak towar, pozbawiane kontaktu z matką oraz szans na normalny rozwój. Niezliczona ilość badań wskazuje, że dziecko, by rozwijało się prawidłowo pod kątem psychicznym i emocjonalnym, potrzebuje kontaktu z matką i ojcem. Nie trzeba nawet odwoływać się do nauki, by zauważyć, jak brak jednego z rodziców wpływa na rozwój dziecka. Każdy z nas ma kogoś znajomego, kto wychował się w niepełnej rodzinie. Tacy ludzie opowiadają o brakach emocjonalnych, psychicznych, których doświadczają w życiu dorosłym. Rodzice wychowując dziecko przekazują mu wzorce, z których będzie ono korzystało w dalszym życiu. Jakie wzorce przekazują dzieciom pary homoseksualistów, które kupują dziecko na targach jak szczeniaczka?

Środowiska lewicowe prześcigają się w protestach w obronie praw człowieka. Jednak pod przykrywką wspaniałych ideałów, które powinny przyświecać ludzkości, realizują własne cele, głównie polityczne. Protestom towarzyszą akty wandalizmu, ataki na ludzi o innych poglądach, bezczeszczenie miejsc ważnych dla społeczności, ataki na autorytety. Nie da się już nie widzieć, że to, co dzieje się na ulicach nie tylko w Polsce, ale także Europie i Stanach Zjednoczonych jest próbą zmiany systemu wartości współczesnych ludzi, wmówienia im, że to, co kiedyś było uważane za niewłaściwe, jest podstawowym prawem człowieka. Handel dziećmi, uprzedmiotowienie kobiet, które wzmacnia dodatkowo postulat aborcji na życzenie, eutanazja, próba zmieniania, zaciemniania historii narodów – to wszystko kryje się pod wzniosłymi hasłami aktywistów,

walczących z wartościami tradycyjnymi. Czy taka droga jest dobra dla przyszłości ludzkości? Nie wiem. Myślę, że każdy sam powinien odpowiedzieć sobie na pytanie, w jakim świecie chce żyć i jaki świat chce zostawić dla przyszłych pokoleń.

Autorstwo: JZ

Zdjęcie: [oneinchpunch \(pl.DepositPhotos.com\)](https://www.depositphotos.com/11111111/oneinchpunch)

Źródło: WolneMedia.net